

Janina Uszyńska-Jarmoc

Autonarracje dziecka w młodszy wieku szkolnym jako forma poznawczej reprezentacji siebie i własnej przestrzeni życia

W pedagogice wczesnoszkolnej od lat próbuje się rozstrzygnąć dylemat: kształtować czy wspomagać¹. Dylemat ten uwidacznia się ze zdwojoną siłą i w innym jeszcze wymiarze, jeśli zapytamy – kogo mamy wspierać lub kształtować. Wyraźne trudności z udzieleniem jednoznacznej odpowiedzi i liczne niejasności pojawiają się w związku z refleksją, kim jest dziecko, które mamy wspierać? Na podstawie tego bardzo ogólnego pytania można następnie sformułować wiele szczegółowych. W tym miejscu zadajmy jedynie kilka najbardziej istotnych dla nauczyciela odpowiadającego za wspieranie rozwoju, a tym samym za proces uczenia się, traktowany tu jako najważniejszy czynnik rozwoju dziecka. Pytania te odnosić się będą do kategorii **przestrzeni życia, a w tym przestrzeni uczenia się**², kategorii ważnej tak dla dziecka jak i nauczyciela. Zatem pytania mogą dotyczyć takich obszarów, jak: istota, konteksty, uwarunkowania, mechanizmy i wskaźniki uczenia się. Na przykład ważne mogą być następujące pytania: jakie są oczekiwania dziecka odnośnie uczenia się w szkole? Co dziecko nazywa sukcesem szkolnym? Od czego sukces ten uzależnia? Gdzie, dlaczego i o jakiej treści problemy i trudności zakłócają dążenie do osiągnięcia sukcesu szkolnego?

Wielu informacji umożliwiających udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania dostarczają badania psychologiczne, a ich wynikiem są obrazy dziecka i dzieciństwa, obrazy przebiegu i efektów uczenia się.

¹ J. Danilewska, *Kształtować czy wspomagać? – dylemat myśli pedagogicznej i niekonsekwentna edukacja szkolna*, [w:] *Nauki pedagogiczne w Polsce*, T. Lewowicki, M.S. Szymański (red.), Kraków 2004, s. 251-259.

² Warto w tym miejscu podkreślić, że termin uczenie się rozumie się jako zdobywanie, restrukturyzowanie i/lub restrukturyzowanie doświadczeń poznawczych, społecznych oraz praktycznych, a następnie na ich podstawie konstruowanie lub dekonstruowanie wiedzy o sobie, świecie i swoich relacjach z nim.

Jednak obrazy te zawsze pochodzą od dorosłych, bo oni ciągle mają większe zaufanie do własnej wiedzy, niż do wiedzy dziecka o sobie, czyli wiedzy pochodzącej bezpośrednio z samego źródła. Paradoksalnie, w ostatnich latach pedagodzy dość chętnie przyjmują założenia psychologii konstruktywizmu poznawczego i społecznego mówiące o subiektywizmie ludzkiego poznania i ograniczeniach w znalezieniu ostatecznej prawdy, ale odnoszą je raczej do poznania dziecięcego. Natomiast własną wiedzę o dziecku uznają za pewną, sprawdzalną, niezmienną (prawidłowości rozwojowe, kompetencje pojawiające się lub potrzebne w określonym wieku biologicznym). Należy tu też podkreślić problem wielu źródeł nauczycielskiej konceptualizacji kategorii „dziecko”. Wiadomo, że wypracowane w różnych czasach, różnych środowiskach i w różnych teoriach znaczenia tej kategorii rzutują na kształt, jaki przyjmują nasze prywatne koncepcje dziecka i dzieciństwa, a w konsekwencji na jakość naszych działań edukacyjnych³. Tymczasem wiadomo, że ogólne wizerunki dziecka i dzieciństwa rzadko pasują do rzeczywistości i poszczególnych przypadków, tak jak i przekonania dorosłych, które wyrażają się w maksymie „ja wiem, co dla ciebie jest najlepsze”.

W ostatnich latach w literaturze z zakresu psychologii rozwoju człowieka podkreśla się, że doświadczenia własnego dzieciństwa zapisane w indywidualnej biografii mogą być nieocenionym źródłem wiedzy o dziecku, jego przestrzeni życia i przestrzeni uczenia się. Wiedza ta winna być podstawą projektowania indywidualnej pracy pedagogicznej. Stąd w tekście tym podaję argumenty podkreślające ważność wiedzy pochodzącej bezpośrednio od dziecka, wiedzy uzupełniającej perspektywę dorosłego w tworzeniu wizerunków dziecka i dzieciństwa. Wskazuję możliwości i przykłady analizowania dziecięcych autonarracji w tworzeniu portretów psychologicznych dzieci w młodszym wieku szkolnym. Przedstawiam również zalety autonarracji jako dodatkowego źródła wiedzy o dziecku w procesie tworzenia przez nauczycieli własnej filozofii pedagogicznej oraz doskonalenia jakości ofert edukacyjnych.

Celem tego tekstu nie jest prezentacja wyników badań ile raczej ukazanie konieczności i możliwości ich podejmowania w celu wzbogace-

³ J. Zwiernik, *Wspieranie rozwoju dziecka, czyli kogo?*, [w:] *Wspieranie rozwoju dzieci w procesie wczesnej edukacji*, W. Puślecki (red.), Wrocław 2008, s. 46-57.

nia wiedzy o tym jak dzieci spostrzegają i rozumieją własną przestrzeń życia, w tym także przestrzeń, która stanowi źródło ich podstawowych doświadczeń, będących zarazem materiałem uczenia się siebie i świata. Podejście badawcze, jakie proponuję w niniejszym tekście mieści się w perspektywie badań narracyjnych, w których rzeczywistość społeczną ujmuje się jako rezultat procesów interpretacyjnych⁴. Badania nad narracjami są stosunkowo młodym, lecz prężnie rozwijającym się nurtem badań psychologicznych. Zainteresowanie tą problematyką wynika z tego, że „ludzkie myśli i treść tego, co ludzie mówią sobie nawzajem, mają najczęściej, – choć nie jedynie – formę narracji, a także z tego, że zapisane w kulturze idee świata i ludzkiego życia są przekazywane jako opowiadania”⁵. Uważam, że badania lokowane w psychologii narracyjnej dają nie tylko nowe możliwości metodologiczne poszerzające pole rozpoznawania i zakres rozumienia przestrzeni życia i rozwoju dziecka, ale otwierają też nowe perspektywy odnośnie poszukiwania alternatywnych metod pracy z dzieckiem, jak i poznawania sposobów dziecięcego rozumienia siebie, co z kolei może zostać wykorzystane przez nauczycieli w procesie wspomagania dziecka w budowaniu pozytywnego wizerunku własnej osoby.

Czym są narracje i autonarracje?

W psychologii narracyjnej uznaje się, że narracja i autonarracja to naturalne i najwcześniej pojawiające się w rozwoju człowieka formy poznawczego reprezentowania i rozumienia świata, siebie i własnej przestrzeni życiowej. Narracja jest opowiadaniem, reprezentacją poznawczą zdarzeń z przeszłości przechowywaną w pamięci⁶. Tworzona opowieść może odnosić się także do zdarzeń aktualnych lub przyszłych, a ważnym elementem jej konstruowania staje się wtedy umysłowe stymulowanie przyszłości – przewidywanie jej lub projektowanie. Według

⁴ G. Jakob, *Wywiad narracyjny w badaniach biograficznych*, tłum. D. Urbaniak-Zajac, [w:] *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych*, D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski (red.), Łódź 2001.

⁵ *Narracja jako sposób rozumienia świata*, J. Trzebiński (red.), Gdańsk 2002, s. 13.

⁶ *Ibidem*, s. 24.

Jerzego Trzebińskiego⁷, gdy narracja dotyczy osoby opowiadającej historię, czy zdarzenie z własnego życia, gdy podmiot tworzący narrację pełni w opowiadaniu najważniejszą rolę – można mówić o autonarracji. Podkreśla się przy tym, że autonarracje będąc wyrazem rozumienia własnej sytuacji w strumieniu toczących się zdarzeń jednocześnie wyznaczają kolejne zachowania, a także nadają kształt życiu. W sytuacji, gdy zdarzenia z życia ujmowane są jako określone historie, w których podmiot opowiadający jest jednocześnie głównym bohaterem, autonarracja może być traktowana jako nadrzędna kategoria porządkująca doświadczenia każdego człowieka, który poprzez opowiadanie o sobie buduje własną tożsamość. Autonarracje będąc sposobem rozumienia własnej sytuacji w strumieniu toczących się zdarzeń wyznaczają zachowania, nadają kształt życiu, choć należy podkreślić, że nie zawsze rozumienie autonarracyjne jest wynikiem świadomych przemyśleń czy ocen jednostki.

Jerome Bruner⁸ podkreśla, że nie ma innego sposobu opisanego „przeżytego czasu” jak tylko w formie narracji. Jak już podkreśliłam, jeżeli narrator i główna postać narracji to ta sama osoba, to mamy do czynienia z autonarracją, która często ujawnia swoisty rodzaj konstruktów, będących zestawem procedur „tworzenia życia”, przy czym ich wypracowywanie odbywa się zawsze w kontekście konkretnej kultury, która dostarcza modeli i narzędzi do opisywania przebiegu życia. Służą temu ukształtowane w ramach danej kultury procesy poznawcze i językowe, które wyznaczają kierunek autonarracjom, tworzą strukturę postrzeganych przez człowieka doświadczeń, organizują pamięć i celowo budują wydarzenia z życia. Istotne jest, że autonarracja kładzie nacisk na rolę osoby opowiadającej, która staje się rolą najważniejszą. Wszelkie emocje, myśli, plany, decyzje czy działania są autonarracji podporządkowane i w ten sposób kształtują zachowanie człowieka. Autonarracja jako fabuła przedstawiająca ograniczoną czasowo historię jest naturalną formą procesów myślenia o sobie, a nawet procesów podejmowania decyzji. Często człowiek w postaci autonarracji wyjaśnia, uzasadnia, ocenia, przewidyje i planuje własne dążenia, zachowania czy pozycję społeczną⁹.

⁷ Ibidem.

⁸ J. Bruner, *Życie jako narracja*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990, 4, s. 3-4.

⁹ *Narracja jako sposób...*, J. Trzebiński (red.), op. cit.

Narracja dziecięca może spełniać doniosłą rolę w kontekście edukacyjnym. Opowiadanie i/lub pisanie narracji przez dzieci ma duże znaczenie, gdy chcemy je nauczyć łączenia wydarzeń z reakcjami na te wydarzenia, kojarzenia ich własnych zachowań z pojawiającymi się konsekwencjami, a także tworzenia skojarzeń pomiędzy ich zachowaniami a zachowaniami innych znaczących osób. W ramach indywidualnej pomocy dziecku narracje mogą być wykorzystywane, gdy dzieli się ono nierozwiązanymi, trudnymi doświadczeniami i gdy wspólnie z osobą dorosłą może je rozwiązać, nabierając zaufania i wiary we własne siły. Dzięki narracjom możemy się też dowiedzieć, czego dzieci doświadczają i jak sobie z tymi doświadczeniami radzą, szczególnie w gwałtownie zmieniającej się rzeczywistości.

Bert van Oers¹⁰ sugeruje, że aby móc zrozumieć dzieciństwo, rozwój dziecka, mechanizmy i uwarunkowania uczenia się, a następnie wypracować własną koncepcję edukacji małego dziecka, należy najpierw zrozumieć rolę narracji o zdarzeniach życiowych, w których uczestniczyły dzieci. Autor podkreśla też, że to, co mówią i myślą o dzieciach dorośli znacząco wpływa, czy nawet determinuje sposób życia dzieci. Zatem van Oers stwierdza, że ujmując narracje w szerokim znaczeniu, można rozróżnić przynajmniej trzy ich rodzaje: **narracje dla dziecka**, **narracje tworzone przez dziecko** i **narracje o dziecku**. W tekście tym interesują nas narracje tworzone przez dzieci o nich samych, które jak już podkreśliłam, mogą wzbogacać wiedzę nauczyciela i pomagać doskonalić własne kompetencje pedagogiczne. Zatrzymajmy się jednak na chwilę przy **narracjach o dziecku**.

Narracje o dziecku są prawdopodobnie najczęściej występującymi narracjami wokół dzieci. Większość z nich jest oparta na teoriach, które konfigurują myślenie dorosłych o dziecku i ulepszają praktykę edukacyjną. Teorie czynią same siebie prawdziwymi opisami rzeczywistości. Każda jednak teoria, zgodnie z jej naturą, zawsze nakłada ustrukturyzowaną spójność na sytuację i redukuje autentyczność początkowych spostrzeżeń i interpretacji. To samo dotyczy teoretycznie podbudowanych **narracji o dziecku**. Teorie rozwojowe konstruują obrazy przedsta-

¹⁰ *Narratives of Childhood, Theoretical and Practical Explorations for the Innovation of Early Childhood Education*, B. van Oers, (ed.), Amsterdam 2003.

wiające, jakie dzieci są, jaki powinien być ich kierunek rozwoju, a tym samym wyznaczają cele i zadania edukacji. Jednak dane o rozwoju dziecka dostarczane przez psychologię różnic indywidualnych, a także postulaty respektowania podmiotowości i autonomii dziecka w procesie edukacji nakazują nauczycielowi sięgać do kolejnego źródła wiedzy to jest narracji o sobie i własnej przestrzeni uczenia się. Warto tu podkreślić, że narracje o sobie są jednocześnie przejawem procesu uczenia się siebie. Proces ten rozumiany jest tu jako proces poznawczy polegający na odbiorze, gromadzeniu, selekcji i przetwarzaniu informacji o sobie oraz kształtowaniu się ogólnej oceny samego siebie i budowaniu poczucia własnej wartości. Proces ten polega na integracji doświadczeń z przeszłości z informacjami wciąż napływającymi w wyniku podejmowania interakcji społecznych i poznawczych. Należy zaznaczyć, że spstrzeżenie siebie jest skomplikowanym, dynamicznym procesem gromadzenia informacji, ich selekcji i przetwarzania, w wyniku którego formułuje się ogólny obraz Ja i ocena siebie, stąd opowieści odnoszące się do własnych przeżytych doświadczeń stanowią pewnego rodzaju próby zrozumienia siebie i otaczającej rzeczywistości¹¹.

W literaturze podkreśla się, że proces komunikowania innym własnych przeżytych doświadczeń w postaci autonarracji jest najlepszym sposobem porządkowania dotychczasowej wiedzy o sobie. Tym bardziej, że dziecko nabywa umiejętność wspomniania już w okresie wczesnego dzieciństwa, kiedy jest w stanie nie tylko odtwarzać zdarzenia z zachowaniem ich porządku chronologicznego, posługując się pojęciami „wcześniej – później”, ale też kiedy jest zdolne do grupowania i klasyfikowania przeżyć z przeszłości z uwzględnieniem stopnia ich siły i intensywności. Odtwarzanie przeżyć z przeszłości, jako proces pamięciowy, polega na spajaniu poszczególnych doświadczeń, na rozmieszczeniu ich w określonym porządku w czasie i w przestrzeni, a następnie na określeniu sensu i znaczenia zdarzeń rozpatrywanych w określonym kontekście. W narracji i autonarracji umysł niemal jednocześnie przywołuje obrazy i je interpretuje. Dzięki temu możliwe jest poszukiwanie ogniw, łączników, przyczyn i wzajemnych zależności umożliwiających

¹¹ D. Klus-Stańska, *Narracje w szkole*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, J. Trzebiński (red.), Gdańsk 2002, s. 189-220.

określenie znaczenia wydarzeń pozbawionych na pozór związku z innymi przeżyciami z przeszłości.

Nadrzędnym celem tworzenia różnych opowieści z życia, choć w przypadku małych dzieci nieświadomym, jest kształtowanie własnej tożsamości. Dzieci już od najmłodszych lat lubią wyrażać siebie, poprzez gest, rysunek, ruch, słowo – znajdując przyjemność w mówieniu o sobie, w dzieleniu się swoimi odczuciami, przeżyciami, pragnieniami. Kreowanie autonarracji zawiera często, według Jerzego Trzebińskiego¹², istotny element twórczy. Jest to nie tyle wierne opisywanie faktów, co pewna kreacja wątku, połączona z selekcją zdarzeń i z subiektywną ich oceną oraz interpretacją¹³. W różnorodnych autonarracjach (spontanicznych i inspirowanych przez nauczyciela lub rówieśników) własne Ja dziecka może stać się przedmiotem refleksyjnego poznawania, obiektem myślenia biograficznego, rozumienia, a następnie komunikowania w postaci autonarracji. Autonarracje mogą być tworzone przez dzieci w języku wypowiedzi werbalnej i plastycznej. Na przykład dzieci zainspirowane literaturą, obrazem, zapachem, dźwiękiem mogą snuć różne historie – narracje na temat siebie, które umożliwiają jednocześnie analizę i rozumienie doświadczeń osobistych¹⁴. Zaletą autonarracji jest plastyczność przedstawianych historii z życia i interpretacji zdarzeń. Wydaje się, że tylko w takiej sytuacji powstaną historie prawdziwe, opowiedziane do końca – tak jak dziecko chce, na ile chce lub umie odkryć się i dzielić się swoimi osobistymi doświadczeniami.

W literaturze psychologicznej dotyczącej problematyki Ja często akcentuje się dwa terminy **pokazywanie się** i **dzielenie się**¹⁵. Termin **pokazywanie się** oznacza takie zachowanie w interakcji społecznej, które polega na tym, że każdy z jej uczestników ukrywa swoją indywidualność. Granice Ja każdego z uczestników pozostają nietknięte i każdy z nich reaguje z zewnątrz na fasadę, jaką oferuje drugi uczestnik.

¹² *Narracja jako sposób...*, J. Trzebiński (red.), op. cit.

¹³ J. Uszyńska-Jarmoc, *Obraz JA a twórcza aktywność dziecka w wieku przedszkolnym*, „Psychologia Rozwojowa”, M. Czerwińska-Jasiewicz (red.), 2002, t. 7, nr 3, s. 135-149.

¹⁴ J. Uszyńska-Jarmoc, *The Image of a Child in His Parents' Minds and Self-Image of Six-year-old Children*, „Early Child Development and Care” 2001, Vol. 169, p. 1-19.

¹⁵ D. Barnes, *Nauczyciel i uczniowie. Od porozumiewania się do kształcenia*, tłum. J. Radzicki, Warszawa 1988,

Natomiast termin **dzielenie się** oznacza taki proces, w wyniku którego zachodzą na siebie systemy Ja partnerów interakcji społecznej. Uważa się, że **dzielenie się** równoznaczne jest z gotowością do zmieniania się w wyniku wnikięcia w życie i doświadczenia innych. Jest to bardzo ważne z punktu widzenia budowania obrazu własnej osoby, zwłaszcza u dzieci w młodszym wieku szkolnym. Należy jednak podkreślić, że dzielenie się jest możliwe tylko wtedy, gdy dziecko w toku interakcji, nie spostrzega dorosłych lub rówieśników jako surowych krytyków skłonnych do demaskowania wad, braków lub błędów.

Przykłady wybranych autonarracji dzieci ośmioletnich

Jednym z celów badań nad obrazem Ja może być rekonstrukcja wiedzy potocznej dzieci dotyczącej ich samych¹⁶. W tej części pracy przedstawię kilka przykładów autonarracji, umożliwiających badaczowi zrozumienie sposobu widzenia siebie przez dziecko, jego własnej, subiektywnie widzianej przestrzeni życia i uczenia się. Przytoczone poniżej autonarracje stworzone przez dzieci ośmioletnie mają na celu zorientowanie czytelnika w możliwościach odkrywania przez badacza różnych wymiarów rozumienia siebie przez ośmiolatków i własnej przestrzeni życiowej, w której funkcjonowały, funkcjonują lub będą funkcjonować w przeszłości. Celem prezentacji tekstów autonarracyjnych nie jest ich analiza – ze względu na ograniczoną objętość tego tekstu – lecz tylko ukazanie bogactwa materiału do możliwych, wielowymiarowych analiz.

Zwykle strukturę obrazu Ja rozpatruje się z różnych perspektyw czasowych, umożliwiających patrzeć na siebie w trzech aspektach: **Ja przeszłe**, **Ja teraźniejsze** i **Ja przyszłe**. Zebrane w wyniku badań zapisy autonarracji dotyczących **Ja przeszłe** umożliwiają odkrycie poznawczej reprezentacji pierwszego dnia ich życia; sposobu rozumienia i oceny własnych dotychczasowych osiągnięć; rozumienia zmian zachodzących

¹⁶ Wyniki badań zebrano w trakcie trwania eksperymentu pedagogicznego, podczas którego dzieci tworzyły książki o sobie „Księgę skarbów” oraz „Księgę siedmiu bajek”, patrz: J. Uszyńska-Jarmoc, *Podróże, skarby, przygoda. Podręcznik i program rozwijania twórczości, samoświadomości oraz dyspozycji autokreacyjnych dzieci klas I-III*, Białystok 2005.

w dziedzinie rozwoju poznawczego, społecznego, emocjonalnego i fizycznego. Zebrane autonarracje pozwalają także stworzyć obraz relacji ośmiolatek z osobami bliskimi, poznać i zrozumieć to, jak badani oceniają najlepsze momenty dotychczasowego życia. Natomiast samowiedza przekazywana przez dziecko w postaci autonarracji pozwala badaczowi i/lub nauczycielowi zrozumieć jego relacje i związki z osobami z najbliższego otoczenia. Wiedza ta obejmować może informacje dotyczące: spostrzeganych podobieństw i różnic między osobami; własnego miejsca w rodzinie i grupie rówieśniczej, podejmowanych kontaktów społecznych, oceny najlepszych faktów z ich dotychczasowego życia. W zakresie **Ja teraz** analiza autonarracji dostarczy informacji odnośnie: spostrzeganych u siebie pozytywnych i negatywnych cech osobowości, rodzaju i natężenia przeżywanych emocji, rozwijanych zainteresowań, poziomu samooceny globalnej, preferowanego systemu wartości, uznawanych autorytetów i osób godnych zaufania, także stopnia samoświadomości dzieci, co do potrzeby poznawania siebie. Natomiast analiza autonarracji odnoszących się do **Ja przyszłe** może dostarczyć informacji dotyczących sposobów postrzegania przez dzieci własnej roli w przyszłości, wizji własnego rozwoju w ciągu życia.

Reprezentacja siebie jako noworodka – sugerowany temat autonarracji *Mój pierwszy dzień życia*

Kolejny przykład autonarracji dzieci dotyczy tematu *Mój pierwszy dzień życia*. Interesować nas tu mogą informacje dziecka o sobie dotyczące pierwszego dnia życia, których nie może ono pamiętać. Zatem autonarracje tworzone mogą być na podstawie wiedzy skonstruowanej na bazie faktów opowiedzianych, przekazanych w postaci filmów wideo, fotografii innych dokumentów. Mimo że wiedza dziecka o pierwszym dniu swojego życia zbudowana jest nie na własnych wspomnieniach, ale powstała na podstawie scalania informacji pochodzących z różnych źródeł (m.in. narracji dorosłych o nim samym, oglądania fotografii, nagrań wideo, itp.) to jest wiedzą dość bogatą, stwarzającą badaczom możliwości odczytywania i interpretowania różnych wymiarów życia dzieci. Przytaczam w tym miejscu wybrane narracje:

Pewnego czerwcowego dnia moja mama wybrała się do pracy. Był bardzo ciepły ranek. Po drodze miała zajść do lekarza, który codziennie sprawdzał jak bije moje serduszko. Tego dnia bardzo mocno kręciłem się w brzuchu mamy. Po badaniu pan doktor powiedział mojej mamie, że powinienem przyjść na świat. Kazał mamie jechać do szpitala. Mama wróciła do domu, aby wysłać mojego starszego brata do szkoły i potem pojechała do szpitala. Mamie towarzyszyła babcia, bo mój tato był w pracy. Urodziłem się późnym popołudniem. Tego słonecznego dnia wieczorem była burza. Byłem dużym chłopcem. (...) Mama mówi, że byłem najpiękniejszym dzieckiem na świecie. Kiedy nadszedł ranek następnego dnia przyszedł mnie zobaczyć tata i babcia. Byli mną bardzo zachwyceni. Byłem zdrowym i silnym dzieckiem, dlatego po kilku dniach wróciłem z mamą do domu.

...Ja nie chciałam wyjść z mamy brzuszka. Poród trwał 18 godzin. Mama była bardzo zmęczona moim porodem, ale gdy już mnie urodziła to zmęczenie zamieniło się w strach, bo ja nie płakałam, nie dawałam żadnego znaku życia. Tak, więc po urodzeniu mama nie mogła mnie przytulić. Lekarze zabrali mnie na salę obok i zaczęli reanimację, ja nie oddychałam. Mama widziała jak lekarze biegali wokół mnie ratując moje życie. Reanimacja się udała i moje serduszko zaczęło bić (...) Później do mamy przyszła lekarz pediatra i powiedziała, że już wszystko w porządku, ale muszę leżeć pod tlenem w inkubatorze. Mama nie widziała mnie przez całą noc i dzień. Dopiero 6 sierpnia wieczorem siostra położna przyniosła mnie na chwilę do mojej mamusi, bo ona bardzo się niepokoiła, co ze mną się dzieje. Wówczas mnie przytuliła do siebie i zaczęła całować i głaskać mnie po główce.

Lektura autonarracji dotyczących pierwszego dnia życia wskazuje, że badani posiadają bogatą wiedzę na ten temat. Niektóre dzieci podają wiele szczegółów i relacjonują minione wydarzenia w sposób epicki, niezwykle malowniczo. Mają świadomość odnośnie znaczenia wydarzenia dla nich samych i rodziny, potrafią odczytać jego doniosłą wagę, np.: „bardzo chciałbym mieć jeszcze raz jeden dzień życia, żeby jeszcze raz przeżyć”, lub paradoksalne stwierdzenie dziecka: „ten dzień pozostał mi do dziś w pamięci”.

Autonarracje dzieci dotyczące spostrzegania własnego miejsca w najbliższym otoczeniu, relacji i kontaktów społecznych – sugerowany temat autonarracji *Wszyscy wokół mnie*

Inna perspektywa ujmowania siebie może ujawniać się w narracjach dotyczących **Ja terazniejsze**, które budowane jest na podstawie własnych obserwacji i refleksji na temat przeżywania zdarzeń codziennego życia. Przytoczone tu autonarracje ośmiolatków prezentują ich myślenie na temat osób, z którymi spotykają się w codziennym życiu.

Mam wielu znajomych, niektórzy są tylko moimi znajomymi, inni znajomymi rodziców. Często przychodzą do mojego domu. Znajomi rodziców nigdy nie traktują mnie jak dziecko, tylko tak normalnie. Bardzo ich lubię. Jest ich bardzo dużo. Są fajni, opowiadają o swoich kłopotach, o swoich przygodach, tłumaczą mi różne rzeczy jak czegoś nie rozumiem. Z moimi znajomymi często się bawię na podwórku. Gram w piłkę, albo bawimy się na placu zabaw. Trochę ich lubię. Najlepiej czuję się w domu z mamą i tatą. Wiem, że są ludzie, którzy mnie lubią i są ci, którzy mnie nienawidzą albo tylko nie lubią, ale ja lubię ludzi i lubię jak opowiadają o czymś.

Wszyscy wokół mnie, pierwsze, co mi przychodzi na myśl to oczywiście koledzy i koleżanki z klasy. Bez wyjątku wszystkich lubię, ale z różnym natężeniem, jednych więcej, innych mniej. Najfajniejsze są zabawy w czasie przerw, no i w świetlicy. Z lekcji też jestem bardzo zadowolony, gdyż mam dwie najwspanialsze wychowawczynie: Panią Iwonkę i Panią Elę. Bez nich każda lekcja byłaby po prostu nudna. Nawet trudne rzeczy są wtedy przyjemne w słuchaniu i rozumieniu.

Wokół mnie jest bardzo wiele ludzi. Dorośli są mili. Z dziećmi jest różnie. Najlepiej czuję się wśród zwierząt. Bardzo kocham psy i koty, najlepiej byłoby gdyby otaczały mnie zwierzęta. Chciałabym opiekować się zwierzętami i być z dala od ludzi, bo zwierzęta nie gapią się na mnie jak na cudaka. Wśród zwierząt jestem szczęśliwa.

Na całym świecie są miliony ludzi, ale bez bliskich osób człowiek byłby bardzo samotny. Najważniejsza jest rodzina, ponieważ nawet najlepsi koledzy się zmieniają. Żaden człowiek nie może żyć bez innych ludzi, bo wtedy byłoby mu cały czas smutno. Jeśli jest mi źle, to zawsze mogę porozmawiać z rodzicami lub przyjaciółmi. Od razu poprawia mi się humor i widzę świat przez różowe okulary...

Autonarracje dzieci dotyczące **Ja przyszłe** – sugerowany temat autonarracji *Bajka o dobrym, mądrym i szczęśliwym człowieku*

Trzecia perspektywa analizowania siebie to autonarracje dotyczące przyszłości, które dziecko tworzy na bazie **Ja przeszłe** i **Ja teraźniejsze**, budując **Ja idealne**. Ten zakres wiedzy dzieci dotyczy przede wszystkim ich wizji siebie takimi, jakimi chciałoby być i odnosi się do tego, w czym upatrują i jak chcą zrealizować posiadane idealne wyobrażenie własnej osoby.

Dawno, dawno temu żyła Justynka mała, która rodziców uczciwych bardzo kochała. Wszyscy ją lubili, a ona ich i była bardzo szczęśliwa. Żyłaby tak sobie otoczona przyjaciółmi, gdyby nie to, że pewnego dnia jej ulubiona koleżanka Magda zemdląła na lekcji. Lekarze potwierdzili, że dziewczynka ma bardzo chorą nerkę, którą trzeba natychmiast wymienić. Rodzice Magdy byli biedni i nie mogli zapłacić córce odpowiedniego leczenia. Justynka pocieszała koleżankę odwiedzając ją w szpitalu, a w szkole organizowała zbiórki pieniędzy na operację Magdy. Prosiła znajomych, by ofiarowali swoją nerkę chorej przyjaciółce, bo ona sama była jeszcze za mała. Po paru tygodniach przeszczep udało się i Magda znowu mogła bawić się z Justyną. Obie były bardzo szczęśliwe. Rodzice Magdy dowiedzieli się, że dawcą nerki był sąsiad Justynki, który uległ prośbom dziewczynki, która tak bardzo chciała ratować życie przyjaciółki.

Za górami za lasami mieszkała piosenkarka o imieniu Karolina, która była też tajną agentką. Karolina miała długie ciemne włosy, ładną buzię. Potrafiła oczarować wszystkich swoim głosem i zachowaniem. Nikt nie wiedział, że jest agentką i rozwiązuje trudne zagadki. Pewnego dnia dostała list, w którym, była ważna wiadomość, okazało się, że ma do wykonania tajną misję. Była ona bardzo niebezpieczna. Misja polegała na uratowaniu zwierząt, które łapali kłusownicy. Karolina wykonała powierzone zadanie. Zwierzęta uwolniono, kłusowników zamknięto w więzieniu.

Był sobie raz Emil. Pewnego dnia Emil wychodząc do szkoły zobaczył czarodzieja, miał on: cylinder, różdżkę, pelerynę i długi krawat z kilkunastu chustek. Bardzo mu się podobało jak czarodziej pokazywał sztuczki magiczne. Na lekcjach pani mówiła o zdolnościach. Każdy musiał odkryć w sobie zdolności. Karol odkrył zdolności akrobatyczne a Emil odkrył zdolności czarodziejskie. Następnego dnia dzieci miały też na rano. Emil pokazał sztuczki i powiedział: cześć dzieciaki na dzisiaj już koniec, ale na podwórku możecie mnie oglądać po szkole” I tak Emil został czarodziejem.

...Pewnego dnia pałac zaatakowały wrogie wojska. Kuba za pomocą skrzynki zamienił kule w lody owocowo-czekoladowe. Wszyscy rzucili się do ich jedzenia zapominając o wojnie. Kuba spełniając marzenia innych ludzi był bardzo szczęśliwy.

Była raz sobie za górami za lasami jeziorami w Białymstoku na osiedlu Nowe Miasto mądra i piękna Alicja. Uczyla się bardzo dobrze. Lubiła króliki. Miała królika Viki. Bardzo go kochała. Dawała mu: siano kołaczka, trawę, zielony owies, liście mleczu, a karmię odmierzała łyżką. Pewnego pięknego ciepłego dnia królikowi zaczęła wypadać sierść. Alicja się przestraszyła. Potem zrozumiała, że powinna wypadać mu sierść na wiosnę. Potem kupiła smyczkę i wyprowadzała na spacer. Jadł i obwąchiwał: krzaki, mlecze i trawę. Viki jest pięknym, ślicznym i uroczym króliczkiem.

Dawno dawno temu żył sobie burmistrz Denis Baliński jego kryptonim „miły duszek”. Denis czyli burmistrz płacił za obywateli rachunki za energię elektryczną. Ludzie bardzo wielbili Denisa. Denis Berliński był mądrym burmistrzem. Pod koniec swojego życia zamknął bandytów. Koniec.

Była kiedyś mała sówka miała na imię Klara. Chciała być sławna lubiła muzykę i fizykę, ale nie wiedziała jak to związać. Więc poszła do swojej babki, która była najstarsza i najmądrzejsza ze wszystkich Mrukliwego laseczka. Ten las potrafił tak szumieć jak 50 lasów. Babcia powiedziała, jeżeli pomyśli to znajdzie to, czego pragnie. Więc najpierw była w domu i zamartwiała się tym, przyszedł do niej dzięcioł i powiedział: nie zamartwiaj się tak, podróżuj. Posłuchała dzięcioła i podróżowała. Była w Chinach, Belgii, Czechach, Kanadzie, Chorwacji, innych krajach. Minęło dużo lat zanim znalazła odpowiedź. Teraz, wie że może śpiewać i uprawiać wiele i to wiele innych zawodów. Parę lat była tak mądra, że miała na każde pytanie odpowiedź.

Na podstawie lektury i analizy wybranych tekstów autonarracyjnych dzieci można sformułować kilka wskazań dla nauczycieli. Po pierwsze, dzieci potrzebują okazji do opowiadania historii w wielu różnych sytuacjach i z wielu powodów. Zarówno autobiograficzne, jak i fikcyjne narracje są ważne, jeśli są one opowiadany historiami lub towarzyszą zabawie (gdziekolwiek się to zdarza). Tego rodzaju różne dziedziny mogą spowodować różnorakie eksploracje, badania granic pomiędzy sferami doświadczenia. Po drugie, równie istotnym jest, aby dziecięce opowieści były rejestrowane, notowane tak często jak to możliwe, ze względu na to, że zawierają wiele wskazówek odnoszących się do rozwoju dziecka w ogóle, jak i do poszczególnych dzieci. Podczas gdy nauczyciel lub obserwator mogą z łatwością przywołać wiodący temat lub zasadnicze

cechy dziecięcej opowieści, to wielość i złożoność informacji w nich zawartych może być dostępna, osiągalna tylko w momencie głębszego, bardziej dokładnego wczytania się w konkretny tekst. Warto pamiętać także o tym, że konteksty, w których narracje są tworzone stają się coraz bardziej zróżnicowane. Zatem, opowiadanie pisane przez dziecko jako wypełnienie zadania szkolnego będzie bardzo różnić się: formą, treścią i funkcją, od historii, które dziecko opowiada przyjacielowi, grając np. w chowanego. Dzieci używają narracji do aktywnego konstruowania i rekonstruowania swoich światów do tego stopnia, że opowieści ujawniające się spontanicznie w określonych sytuacjach są bardziej odkrywczcze i odsłaniające dziecko niż te, które są ustrukturyzowane przez dorosłego (opowiadanie tworzone w czasie rozmowy czy w trakcie zabawy umożliwia w większym stopniu odkrycie interpretacji znaczeń dziecka odnośnie rzeczywistości, niż takie, które narzuca nauczyciel, by służyło jakimś szkolnym, dydaktycznym celom).

